

# KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 96 (1738)

## EGOIZM KLASOWY.

Traktat handlowy polsko-niemiecki stanowczo nie ma szczęścia. Pięć lat trwało, nim został ustalony jego tekst, a zaledwie pełnomocnicy obu stron położyli na nim swe podpisy—już nie widać możliwości ratyfikowania go przez parlamenty i wprowadzenia go tą drogą w życie.

W chwili podpisywania traktatu zdawało się, że ratyfikacja tego traktatu, którego powstanie obie strony witały przeciętnie z zadowoleniem, nie nastęrczy poważniejszych trudności. Oczywiście, liczone się z oporem pewnych stronnictw politycznych w parlamentach obu krajów, — przypuszczano jednak powszechnie, że zdrowy rozsądek pozwoli zmobilizować większość cyfrową w przedstawicielstwach parlamentarnych i że traktat ostatecznie w życie wejdzie.

Najwięksi pesymiści nie mogli sobie jednak wyobrazić, ażeby traktat miał być zwałczanym przez sam rząd Rzeszy Niemieckiej. A tymczasem—tak się właśnie stało. Traktat obecnie wejdzie w życie nie może dlatego przedewszystkiem, że tego nie chce właśnie rząd Rzeszy niemieckiej i że czyni wszystko, ażeby moment początku obowiązywania tej umowy przynajmniej odwiec,—o ile w ogóle nie uda mu się traktatu obalić.

Wiadomo, że traktat, przewidując pewne możliwości wwozu polskich produktów wytwórczości rolnej i hodowlanej do Niemiec,—musiał się stać przedmiotem nienawistnej ze strony niemieckich sfer ziemiankich, które w pewnej chwili zdobyły się nawet na stworzenie swego własnego „Wallenroda” w osobie b. szefa niemieckiej delegacji do rokowań, dr. Hermesa. Nominacja jego na stanowisko przewodniczącego niemieckiej delegacji już zgóry oznaczała fiasko rokowań. Przecież nie kto inny, jak właśnie dr. Hermes, był mężem zaufania i jednym z najpoważniejszych działaczy niemieckiego związku wielkaziemiańskiego, t. zw. „Landbundu”. Celem dr. Hermesa było nie dopuszczenie do zawarcia traktatu, który mógłby spowodować niższe ceny produktów rolnych w Niemczech i w ten sposób oddziałac ujemnie na interes własnej kieszeni jego mocodawców pośrednich.

Z tego zadania wywiązywał się dr. Hermes przez dwa lata... wspaniale. Czynił wszystko, co potrafił, ażeby tylko do zawarcia traktatu nie dopuścić.

A jednak zawarcie traktatu widocznie zbyt leżało w interesie niemieckiego przemysłu i przedewszystkiem w interesie ludności miast, ażeby ten swoisty „wallenrodizm” p. Hermesa mógł być przez czas dłuższy tolerowany. Rząd socjalistycznego kanclerza dr. Müllera zdymisjonował wreszcie dr. Hermesa i polecił prowadzenie rokowań posłowi Rzeszy niemieckiej w Warszawie, min. Rauscherowi, który też wreszcie traktat podpisał.

Losy chciały jednak, iż w tej samej chwili, kiedy w Warszawie podpisano traktat — do władzy w Niemczech przeszły właśnie te cztery lata umowy uniemożliwiającej zawarcie traktatu. Są to te same żywoły, które z dr. Hermesa uczyniły nowoczesnego „Wallenroda” gospodarczego i które nie chcą, ażeby ceny produktów rolnych i hodowlanych na rynku niemieckim spadły, są to wielcy ziemianie niemieccy, przywódcy i twórcy potężnego „Landbundu”.

Rząd obecny w Niemczech — mimo, iż w większości nie składa się bynajmniej z przedstawicieli grup ziemiankich — pozostaje jednak w zupełnej od nich zależności z przyczyn konfiguracji parlamentarno-

większościowej w izbie poselskiej Rzeszy. Sytuacja jest taka, że gdyby którego dnia rząd dr. Brueninga nie zechciał wypełnić któregoś z zadań tych grup nacjonalistyczno-ziemiańskich, przestałby w tej samej chwili istnieć, gdyż znalazłaby się natychmiast większość parlamentarna przeciw niemu.

Nacjonalistyczno-ziemiańskie koła niemieckie odznaczają się przede wszystkim niezwykle egoizmem klasowym. Zaledwie wyczuły możliwość przeprowadzenia skrajnie na ich korzyść nastawionych ustaw celnych, — już załatwiły je ostatecznie, wiedząc zresztą, że ustawy te stworzą największy szkopol na drodze wprowadzenia w życie traktatu handlowego z Polską.

Nowe przepisy celne niemieckie uniemożliwiają prawie całkowicie przywóz z zagranicy produktów gospodarstwa rolnego i hodowlanego do Niemiec. Niemcy dobrowolnie, a raczej z woli swoich przywódców parlamentarnych, skazały się pod względem żywienia ludności prawie całkowicie na przymusową samowystarczalność. Cła nałożone lub podwyższone zostały nawet na takie produkty, których Niemcy nie posiadają w ilości dostatecznej na własne potrzeby. Nałożono np. cło na mleko i na jaja, które-to produkty z konieczności muszą być sprowadzane do Niemiec masowo z wielu państw europejskich. Nałożono np. cło na jęczmień dla celów piwowarskich, — wiadomo zaś, że Niemcy konsumują olbrzymie ilości piwa, podczas gdy jęczmień nigdy nie miały w dostatecznej ilości. Nałożono dalej np. cło na trzodę chlewną i na mięso wieprzowe, a więc znów na artykuły, które muszą być na teren Rzeszy niemieckiej sprowadzane. Jednym słowem:—obłożono cłem wszystko, co tylko rolnictwo niemieckie mogłoby teoretycznie produkować, choćby nawet ilość tej produkcji miała być minimalną i niewystarczającą na potrzeby niemieckiego rynku wewnętrznego.

Rezultat z tego będzie w Niemczech tylko jeden:—wzrost cen żywienia i znaczna wyżka wskaźnika drożyznianego. Ale właśnie o to przecież chodziło tym, którzy w tej chwili posiadli władzę w Niemczech i którzy dająć chcą do podwyższenia cen produktów, przez siebie zużywanych.

Trudno wyobrazić sobie coś bardziej nienormalnego. Ludność Niemiec w większości swojej jest ludnością miejską, — ludnością, która konsumuje produkty gospodarstwa wiejskiego i która nie może znieść zwykłej cen utrzymania. Zwłaszcza w okresie, gdy ilość bezrobotnych zarejestrowanych w Niemczech szybko zbliża się do liczby 3-ch milionów głów...

Klasowa polityka agrarystów niemieckich w momencie wprowadzenia cel na produkty gospodarki rolnej — postawiła ich na równi pochyle. Jest już nawet rzeczą drugorzędną z niemieckiego punktu widzenia, że traktat handlowy polsko-niemiecki nie będzie mógł wejść w życie, skoro polskiemu eksportowi zagroźono drogę na rynek spożywczy niemiecki. Jest natomiast rzeczą o znaczeniu kapitalnym to, że ludność niemiecka wydano na łup drożyznie artykułów pierwszej potrzeby, że kazano jej przez sztuczne podwyższenie murów celnych napychać kieszenie jednej uprzywilejowanej klasy... — junkrów.

Na tym przykładzie można przekończyć w sposób całkiem widomy jak „piękne” rezultaty dla całości interesów ludności daje działanie zespołu partyjnego, zależnego od ilości głosów izby poselskiej i zmuszonego spełniać pokornie wolę tych, od głosów których zależy jego przetrwanie u władzy.

Wielkość, którym odebrano lasy i które nie posiadają ziemi uprawnej, zwróconych będzie 80 ha lasu. Właściciele mogą również otrzymać wody bieżące i jeziora, o ile nie wchodzi w grę państwowa gospodarka wodna, przyczem te obszary nie wchodzi do przewidzianej normy. Koloniści rosyjscy, którzy otrzymali nadziały ziemi po 1863 r., otrzymają odszkodowania za wystawione przez nich budynki oraz melioracje.

### Na Jasną Górę.

WARSZAWA, 25.IV. (Pat.). Dn. 27 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką udają się samochodem ze Spawy do Częstochowy celem zwiedzenia klasztoru Jasno-górskiego. Towarzyszyć będą Panu Prezydentowi kapelan przyboczny ks. prałat Bojanek, plk. Fyda, zastępca szefa gabinetu wojskowego, dr. Skowroński, zastępca szefa kancelarii cywilnej, radca Michał Mościcki, dowódca O. K. Łódź gen. Małachowski, dowódca garnizonu częstochowskiego gen. Dąbkowski, wojewoda kielecki Paciorkowski oraz adiutanci.

### Ustalenie programu polityki rolnej.

Prace nad ustaleniem programu polityki rolnej na następny rok gospodarczy w Min. Rolnictwa są w całej pełni. Dnia 17 b. m. jak już donosiliśmy odbyła się w Min. Rolnictwa konferencja z udziałem wyższych urzędników tego min. oraz przedstawicieli organizacji rolniczych i rolniczo-handlowych celem omówienia ogólnych zasad tego programu. Konferencja ta miała charakter przygotowawczy i obecnie po zakończeniu opracowywania programu zostanie zwołana konferencja, na której omawiany będzie całokształt polityki rolnej na następny okres gospodarczy. Zwolnienie tej konferencji spodziewane jest w drugiej połowie maja.

Rewizyta rumuńskiego szefa sztabu generalnego. **Tel. od wł. kor. z Warszawy.** Prace nad ustaleniem programu polityki rolnej na następny rok gospodarczy w Min. Rolnictwa są w całej pełni. Dnia 17 b. m. jak już donosiliśmy odbyła się w Min. Rolnictwa konferencja z udziałem wyższych urzędników tego min. oraz przedstawicieli organizacji rolniczych i rolniczo-handlowych celem omówienia ogólnych zasad tego programu. Konferencja ta miała charakter przygotowawczy i obecnie po zakończeniu opracowywania programu zostanie zwołana konferencja, na której omawiany będzie całokształt polityki rolnej na następny okres gospodarczy. Zwolnienie tej konferencji spodziewane jest w drugiej połowie maja.

### Okólnik w sprawie interpelacji poselskich.

Dnia 24 b. m. wicemin. spraw wewnętrznych p. Pieracki podpisał okólnik do wszystkich urzędników Min. Spraw Wewnętrznych, do głównego komendanta policji państwowej, do dyr. Głównego Urzędu Statystycznego i do dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza w sprawie odpowiadania na interpelacje poselskie, na które dotąd nie zostały udzielone odpowiedzi.

Na podstawie okólnika Prezydium Rady Ministrów z dnia 5 b. m. należy interpelacje, wniesione podczas sesji Sejmu i Senatu, które po wniesieniu interpelacji zostały zamknięte, uważać za niebyle.

### Po audjencji posła Rauschera.

Pan min. Zaleski przyjął posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera. Jak dotąd do wiadomości publicznej nie zostały podane szczegóły tej rozmowy. Jednak z informacji pochodzących z kół Min. Spraw Zagranicznych można wnioskować, że celem wizyty posła niemieckiego u min. Zaleskiego było uspokojenie rządu polskiego w związku z reakcją, jaką wywołała wśród polskich kół zainteresowanych podwyżka cel agrarnych w Niemczech. Stanowisko Polski w tej sprawie jest zupełnie jasne. Uważamy, że konwencja genewska z dn. 24 marca r. b. została wskutek podwyżki celnej naruszona. Sytuacja w Niemczech w związku z nieokreślonym rozpięciem programu agrarnego jest niejasna, przyczem nie wiemy jakie będzie miało skutki to rozbieżenie dla naszych stosunków wymiennych.

Polska musi zachować zrozumiałą rezerwę i z niedowierzaniem odnosi się do wszelkich zapewnień ze strony Niemiec, dopóki konkretne fakty nie poprzą twierdzeń niemieckich.

### Groźny oddźwięk kolektywizacji w armji czerwonej.

RYGA, 25.IV (Pat.). „Latvis” podaje, jakoby kolektywizacja znalazła groźny oddźwięk nie tylko wśród włościanstwa, ale również wśród czerwonej armji. Na zebraniach partyjnych czerwonej armji uchwalano rezolucje zaniechania represyj w stosunku do włościan.

Najostrej występowano w okręgu leningradzkim tak, że musieli się tam udać Woroszyłow i Kalinin celem uspokojenia wzburzonych umysłów. Udało się im opanować sytuację przez obietnicę zaprzestania kolektywizacji.

Dalej Kalinin namówił Woroszyłowa i Krupską, ażeby udali się do Stalina z żądaniem zaniechania obecnej polityki rolnej. W chwili, gdy Krupska sięgnęła do kieszeni po chusteczkę do nosa, Stalin, prawdopodobnie obawiając się zamachu błyskawicznego wyciągnął rewolwer i skierował go w stronę Krupskiej. Natychmiastowa interwencja Woroszyłowa zapobiegła wypadkowi.

Naogół — jak podaje „Latvis” — z wiarogodnego źródła — nastroj w Kremlu jest bardzo nerwowy i nigdy dotychczas nie był tak przygnębiający.

### Lot z Ameryki Południowej do Europy.

RIO DE JANEIRO, 25.IX. (Pat.). Lotnik brazylijski Barros zamierza dokonać sam jeden lotu z Ameryki południowej do Europy na

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w piątek 25 kwietnia r. b. w wieku lat 64 nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

## HESEL SZAPIRO

(przemysłowiec leśny)

Eksportacja zwłok odbędzie się jutro w niedzielę 27 kwietnia r. b. o godz. 11-ej rano z domu żałoby ul. W. Pohulanka Nr 37

O czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku RODZINA.

## DRUSKIENIKI

ZAKŁAD ZDROJOWY, POŁOŻONY NA BRZEGU NIEMNA śród rozległych lasów sosnowych — stacja klimatyczna

Kąpiele solankowe, borowinowe i kwasowęglowe. Kąpiele rzeczne w Niemnie i kaskadowe w Rotniczance.

Przyrodolecznictwo (kąpiele powietrzno-słoneczne) Hydropatja, Elektroterapia, Inhalatorjum.

Pobyt urozmaicony przez wycieczki w bliższe i dalsze okolice, czółna na jeziorach, zabawy i gry sportowe.

Sezon trwa od 15 maja do 30 września. Ceny kart kuracyjnych i wanien niższe.

### Okólnik w sprawie interpelacji poselskich.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dnia 24 b. m. wicemin. spraw wewnętrznych p. Pieracki podpisał okólnik do wszystkich urzędników Min. Spraw Wewnętrznych, do głównego komendanta policji państwowej, do dyr. Głównego Urzędu Statystycznego i do dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza w sprawie odpowiadania na interpelacje poselskie, na które dotąd nie zostały udzielone odpowiedzi.

Na podstawie okólnika Prezydium Rady Ministrów z dnia 5 b. m. należy interpelacje, wniesione podczas sesji Sejmu i Senatu, które po wniesieniu interpelacji zostały zamknięte, uważać za niebyle.

### Po audjencji posła Rauschera.

Pan min. Zaleski przyjął posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera. Jak dotąd do wiadomości publicznej nie zostały podane szczegóły tej rozmowy. Jednak z informacji pochodzących z kół Min. Spraw Zagranicznych można wnioskować, że celem wizyty posła niemieckiego u min. Zaleskiego było uspokojenie rządu polskiego w związku z reakcją, jaką wywołała wśród polskich kół zainteresowanych podwyżka cel agrarnych w Niemczech. Stanowisko Polski w tej sprawie jest zupełnie jasne. Uważamy, że konwencja genewska z dn. 24 marca r. b. została wskutek podwyżki celnej naruszona. Sytuacja w Niemczech w związku z nieokreślonym rozpięciem programu agrarnego jest niejasna, przyczem nie wiemy jakie będzie miało skutki to rozbieżenie dla naszych stosunków wymiennych.

### Groźny oddźwięk kolektywizacji w armji czerwonej.

Nerwowy nastrój w Kremlu.

RYGA, 25.IV (Pat.). „Latvis” podaje, jakoby kolektywizacja znalazła groźny oddźwięk nie tylko wśród włościanstwa, ale również wśród czerwonej armji. Na zebraniach partyjnych czerwonej armji uchwalano rezolucje zaniechania represyj w stosunku do włościan.

Najostrej występowano w okręgu leningradzkim tak, że musieli się tam udać Woroszyłow i Kalinin celem uspokojenia wzburzonych umysłów. Udało się im opanować sytuację przez obietnicę zaprzestania kolektywizacji.

Dalej Kalinin namówił Woroszyłowa i Krupską, ażeby udali się do Stalina z żądaniem zaniechania obecnej polityki rolnej. W chwili, gdy Krupska sięgnęła do kieszeni po chusteczkę do nosa, Stalin, prawdopodobnie obawiając się zamachu błyskawicznego wyciągnął rewolwer i skierował go w stronę Krupskiej. Natychmiastowa interwencja Woroszyłowa zapobiegła wypadkowi.

Naogół — jak podaje „Latvis” — z wiarogodnego źródła — nastroj w Kremlu jest bardzo nerwowy i nigdy dotychczas nie był tak przygnębiający.

### Lot z Ameryki Południowej do Europy.

RIO DE JANEIRO, 25.IX. (Pat.). Lotnik brazylijski Barros zamierza dokonać sam jeden lotu z Ameryki południowej do Europy na

### WIADOMOŚCI Z KOWNA

ZUŻYTKOWANIE SZWEDZKIEJ POŻYCZKI.

Pożyczka szwedzkiego trustu zaplanowana w wysokości 6-ciu milionów dolarów zostanie w całości przekazana na kredyty hipoteczne.

LUDOWCY ŻĄDAJĄ ZWOLNIENIA WIĘZNIÓW.

Ludowcy złożyli rządowi memorandum, w którym żądają zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, którzy zostali pozbawieni wolności w drodze administracyjnej.

SYNDYKAT SZWEDZKI DZIAŁA.

Syndykat szwedzki zaplanowany nabył już 5 istniejących na Litwie fabryk zapalek i jeszcze w r. b. przystąpi do budowy nowej fabryki.

SPRAWA PRAŁ. OLSZEWSKIEGO ZNÓW W TRYBUNALE NAJWYŻSZYM.

Dnia 25 b. m. wznawiona została przed 11. Trybunałem Najwyższym sprawa prałata Olszewskiego.

NOWE CZASOPISMO.

W dniach ostatnich ukazał się w Marjampolu nowy tygodnik p. n. „Suvalkiets” (Suwalczanin). Ma to być — według informacji „Lit. Aidas” — pismo bezpartyjne, poświęcone wyłącznie sprawom Suwalczczyzny.

BUDOWA GMACHU BANKU W PONIEWIEZU.

W związku z projektem budowy gmachu oddziału Banku Litewskiego w Poniewiezu, zakupiono już odpowiedni plac i ułożono kosztorys robót, które rozpocznie się już w sezonie wiosennym.

NOWE SZOSY.

Z inicjatywy M-stwa Komunikacji, rozpoczęto budowę szosy Kowno—Bobby—Ejrago—Rosienie oraz kontynuację szosy Kowno—Czerwoną Dwór—Jurbock.

### Wstręt Litwinów do linii transatlantycznej Gdynia—Ameryka.

NOWY JORK, 25.IV (Pat.). Litwini odwołali trzy wycieczki, obejmujące tysiąc osób, podając jako powód, że nie chcą podróżować linją transatlantyczną Gdynia—Ameryka, reprezentującą interesy polskie pod polską banderą, która to linja została przejęta od towarzystwa skandynawskiego. Poseł litewski w Waszyngtonie wydał okólnik do wszystkich konsulatów litewskich, zaznaczający, że nie należy wydawać paszportów na polskie terytorium, a więc i na polskie okręty, które winny być uważane za terytorjum polskie.

### Protest sowiecki przeciwko niemieckiej polityce celnej.

BERLIN, 25.IV (Pat.). Oficjalny organ sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie ogłasza dziś ostry protest przeciwko niemieckiej polityce celnej, zwłaszcza zaś przeciwko stosowaniu przez Niemcy systemu cel rucho-my. System ten — jak oświadcza organ sowiecki — wprowadza chaos w stosunki gospodarcze między Sowietami a Niemcami.

Polemizując z wywodami organu przedstawicielstwa sowieck. „Deutsche Tagesztg.” oświadcza, że dotychczasowe transakcje handlowe z Rosją sowiecką okazały się tak ryzykownymi dla strony niemieckiej, iż protest moskiewski uważa ona za zwykłą próbę wymuszania, do której Niemcy nie mogą przywiązywać większej uwagi.

### Obrazy zarządu głównego partji niemiecko-narodowej.

BERLIN, 25.IV (Pat.). Dnia przed południem rozpoczęły się w Reichstagu obrady zarządu głównego partji niemiecko-narodowej. W obradach bierze udział przeszło 100 członków, przedstawiciele obu kierunków w lonie stronnictwa. Obrady mają charakter poufny. Zgłoszono szereg wniosków, domagających się wykluczenia z partji posłów niemiecko-narodowych, którzy w Reichstagu głosowali za przyjęciem programu finansowego rządu. Drugi wniosek kompromisowy, poparty przez przedstawicieli Landbundu, żąda w przyszłości pozostawienia poszczególnym członkom frakcji niemiecko-narodowej swobody głosowania w parlamencie.

### Złagodzenie reformy rolnej w Litwie.

KOWNO, 25.IV (Pat.). Jak wiadomo, dotychczasowa litewska ustawa o reformie rolnej została zmieniona. Zamiast dotychczasowych 80 ha właścicielom będzie pozostawione 150 ha, w tem 25 ha lasu.

Dawniej byli właściciele mogli obrać sobie dowolną przez ustawę normę tylko w jednym ośrodku, obecnie zaś pozostawiono im swobodę decyzji tak, że mogą oni wybrać działkę ziemi w kilku miejscach, przyczem w takich wypadkach norma posiadanej ziemi może przekro-

Vigil.

# List z Wiednia.

(Korespondencja własna).

Różne demonstracje. — Gaz nad Wiedniem. — Czy masz pan co jeść doktorze? — Zadania agrarjuszy. — Bezrobotne rozwódki. — Nowe miasto — ogród.

Wiedeń, w kwietniu 1930.

Demonstracje wiedeńskie nie były nigdy zbyt groźne. Wiedeńcy, gdy się już zdobędą na manifestację, odprawia ją, o ile nie wnieścą się czynnik obce, w guście jakiegoś obchodu. Ostatnio demonstrowali przedstawiciele sfer mieszczańskich przeciwko ciężkim podatkom komunalnym, nakładanym przez magistrat socjalistyczny. Równocześnie demonstrowali socjaliści przeciwko państwowym podatkom, nakładanym przez złożony w większości z wybrańców stronnictw mieszczańskich rząd republiki. Jeśli Heimwehra urządzi demonstracyjne ćwiczenia, w mig odpowiadają im manewry socjalistycznego Schutzbundu. A o ile przyjdzie czasem do bijatyki lub rozlewu krwi, niema w tem zarzutości, zaciekłości, jaka charakteryzuje podobne zjawiska w Reichu. Demonstracje? Owszem. Wszak dwukrotnie nawet demonstrowali przed ratuszem psy wiedeńskie, protestując w ten sposób przeciwko zakazowi przejazdu w tramwajach i kolejach.

Indolencja w sprawach politycznej natury może jednak być także wynikiem ogólnej troski o byt, która ciąży nad coraz szerszymi kołami. Objawem jej są m. in. demonstracje zatrzymujące samobójstwa. Charakterystycznym jest najpopularniejszy środek samobójczy — gaz świetlny, jako najtańszy i najdosłowniejszy. Niema dnia, w którymby kronika policyjna nie notowała kilku bodaj zatruczeń gazem. Tu cała rodzina, tam paru starców bez środków do życia, służąca bezrobotna, bankier oskarżony o fałszywy bilans.

Nędza współczesna jest tematem nie tylko różnorodnych i artykułów, ale powieści i dramatów. Karol Schoenherr, znany autor austriacki, w sztuce granej obecnie w Burgu „Herr Doktor, haben sie zu essen“ przedstawia nam nędzę kół inteligentnych. Doktor medycyny cierpi głód. Głodni są też jego koleżki-idealistki, głód cierpi też stary lekarz, nędzą idealista a dziś pijak i szarlatan. Zato zbiera fortunę stara zna-

chorka bez wykształcenia, bez żadnych wiadomości medycznych.

W czasach, gdy sprawa cen żywnościowych jest dla wielu kwestią życia i śmierci, agrarjusze austrjacki żądają nie tylko podwyższenia stawek celnych na zboże, mąkę, kartofle, jaja, miód i śmietanę, ale i zakazu przywozu mięsa, oraz podniesienia ceny maki. Żądania agrarjuszy spotykają się z ostrą opozycją nie tylko w sferach robotniczych ale i w sferach przemysłowych, zdających sobie sprawę z tego, że kraj, wywożący przeszło 70 proc. swojej produkcji nie może prowokować zarządów celnych.

Nie brak i humorystycznych przebiegów, nie brak i wczesnych objawów w ciężkich czasach dzisiejszych. Związek obrony praw mężczyzn, „Justitia“, walczy już od dłuższego czasu o zniesienie obowiązku płacenia alimentów rozwiedzionej żonie. Związek wychodzi z założenia, że żona, jako gospodyni domu, jest pracowniczką. Wychodząc z tego założenia, żąda dalszego związku ubezpieczenia każdej żony od bezrobocia. O ile przez 20 tygodni spełnia ona swoje obowiązki, ma prawo, rozwiódłszy się, pobierać zapomogę dla bezrobotnych. Nie ma obowiązuje jest ją utrzymywać, a fundusz bezrobocia.

Radosnym objawem jest rozbudowa Wiednia, idąca naprzód pomimo nędzy i przesilenia. Otwarto teraz nowe miasto — ogród, „Am Wien“, tam, gdzie się schodzą granice 10 i 12 dzielnic. Powstałe na zupełnie niezabudowanym gruncie, miasto-ogród liczy 1085 mieszkań dla 4.000 osób. Mieszkań dla nieżonatych (jednopokojowych) jest 331, z kuchni, komórką i pokojem składa się 593 mieszkań. Dwupokojowych mieszkań z kuchnią i komórką jest 82, trzy-pokojowych tylko osiem. Każde mieszkanie ma swój własny balkon lub werandę. Oprócz tego jest tam freblówka, świetlica dla młodzieży, czytelnia, poradnia dla matek. Miasto-ogród liczy 42 sklepy, posiada kawiarnię i restaurację z ogrodem.

S. G.

## Dodatkowe układy w sprawie konkordatu.

WARSZAWA, 25.IV. (Pat). Dnia 22 b. m. minister W. R. i O. P. przyjął na dwudzinnej audjencji ks. bisk. Przeździeckiego, jako przewodniczącego komisji, powołanej do przygotowania z rządem dodatkowych układów, przewidzianych w konkordacie, zawartym ze Stolicą Apostolską.

### Nowe statki polskie.

GDYNIA, 25.IV. (Pat). 50 palaczy i stewardów narodowości polskiej przyjeżdża na statki „Polonia“, „Kościuszkę“ i „Pułaski“. 22 b. m. statek „Pułaski“ odjechał z Gdańska po pasażerów do Finlandji jesszcze pod banderą duńską. Poświęcenie i podniesienie bandery polskiej na statku „Polonia“ odbędzie się w pierwszych dniach maja.

### Zakończenie zjazdu T. N. S. W.

GDĄSK, 25.IV. (Pat). Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się tutaj w sali Domu Polskiego obrady dorocznego walnego zjazdu T-wa Naczelniczego Szkół Jędreńskich i Wyższych Rzeszypolitej Polskiej. W ciągu przedpołudnia obradowały komisje.

Po południu odbyło się zebranie plenarne zjazdu, na którym przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem zarządu głównego, poczem wysłuchano sprawozdań i wniosków poszczególnych komisji i sekcji.

Po przegłosowaniu tych wniosków dokonano wyborów uzupełniających do zarządu głównego T-wa. Prezesem wybrano ponownie prof. uniwersytetu warszawskiego dr. Sierpińskiego. Po dokonaniu wyborów przewodniczący zamknął obrady zjazdu walnego.

### Biesiedowski walczy z pańszczyzną sowiecką.

PARYŻ, 25.IV. (Pat). Były radca ambasady sowieckiej Biesiedowski założył w Paryżu nowe pismo w języku rosyjskim pod tyt. „Bor'ba“, przeznaczone do rozpowszechniania w Rosji sowieckiej. Zwalcza on w piśmie dyktaturę Stalina, stwierdzając, że wznowił on faktycznie pańszczyznę. Wobec tego Biesiedowski apeluje do chłopów rosyjskich, wzywając ich do obalenia gnębiącej dyktatury.

### Pięcioletnie urzędowania Hindenburga.

BERLIN, 25.IV. (Pat). Z okazji upływającego w dniu jutrzejszym 5-lecia urzędowania Hindenburga na stanowisku prezydenta Rzeszy niemieckiej, mennica berlińska wybiła medal pamiątkowy w brzoźce, srebrze i złocie. Prasa niemiecka poświęca obszernie artykuły o osobie prezydenta Hindenburga, podkreślając wielkie zalety jego i poczucie obowiązku wobec państwa.

### Kłeska szarańczy w Egipcie.

LONDYN, 25.IV. (Ate.). Plaga szarańczy w Egipcie przybiera coraz bardziej niepokojące rozmiary. Półwysep Synaj jest zniszczony przez milijardy szkodników. Walka z szarańczą prowadzona przez rząd egipski jest mało skuteczną. Król Fuad zarządził, aby pułk piechoty stojący w Kairze odszedł na półwysep Synaj dla walki z szarańczą.

### Z międzynarodowych zawodów hipicznych.

NICEA, 25.IX. (Pat). W piątym dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w koniarskiej wielkiej nagrodzie m. Nicei puchar zdobył Włoch Filipponi na koniu „Nasello“. Polacy uplasowali się na dalszych miejscach Rtm. Skupiński, dosiadając „Narcyza“ zajął 10-te miejsce, na „Promieniu“ zaś zdobył wstępną honorową. Rtm. Kapuściński na „Orle“ zajął 11-te miejsce. Rtm. Królkiewicz na „Dream“ otrzymał wstępną honorową.

W piątek dzień odpoczynku. W sobotę odbędą się konkursy lokalne, zazerwowane dla oficerów francuskich oraz pokaz karni wojskowej i fantazyj arabskich w wykonaniu 7 regimentu spahisów.

### Zginęło złote pióro.

PARYŻ, 25.IV. (A.T.E.). Z Hagii donoszą, iż historyczne złote pióro, które przed kilkoma laty zostało zagubione. Władze holenderskie czynią energiczne poszukiwania.

## Sfery gospodarcze o podwyższeniu przez Niemcy cel agrarnych.

WARSZAWA, 25.IV. (Pat). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem prezesa Izby b. ministra Klenera, na którym m. in. rozpatrywano też zagadnienie traktatu polsko-niemieckiego. Po referacie o tej sprawie radcy dr. Rosego Izba przyjęła jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zważywszy, że sfery przemysłowo-handlowe doceniając potrzeby traktatowego uregulowania stosunków gospodarczych z Rzeszą niemiecką, wypowiadały się zawsze tylko za takim traktatem, któryby oparty był na całkowitej równowadze wzajemnych korzyści i ustępstw, że w szczególności uważały one uławnienie zbytu naszych płodów rolnych na rynku niemieckim i wzmożenie przez to siły nabywczej rolnictwa za najdonioślejszą rekompensatę ofiar, jakie po zawarciu traktatu poniesie szereg gałęzi polskiego przemysłu przetwórczego. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie stwierdza, że dokonane ostatnio w Niemczech podwyżki stawek celnych od artykułów produkcji rolnej po-

zabwiają rolnictwo polskie spodziewanych w związku z traktatem korzyści, że tem samem zasadnicza równowaga wzajemnych ustępstw, na której miałyby się opierać traktat, została na niekorzyść Polski wyraźnie złamana.

W tych warunkach Izba wyraża przekonanie, że rząd nie dopuści do ratyfikacji traktatu z Niemcami przed przywróceniem tej nieodzownej równowagi, że na terenie Ligi Narodów rząd nietylko wystąpi z kategorięcznym przedstawieniem, że ostatnie podwyżki cel agrarnych w Niemczech stanowią istotne naruszenie zgodnego porozumienia, jakie było podstawą podpisanej w Genewie t. zw. konwencji handlowej z 24-go marca 1930 roku, ale także z całym naciskiem podniesie, że wysiłki w kierunku zliberalizowania warunków międzynarodowej wymiany artykułów przemysłowych będą bezowocne i nie uzyskają poparcia krajowej struktury gospodarczej, co Polska, o ile dopuszczone będzie jednocześnie zaostrenie protekcjonizmu agrarnego do granic, jakich przykład dają ostatnio Niemcy“.

## Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 25.IV. (Pat). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia r. b. wykazuje zapas złota 702.075 tys. zł., t. j. o 44 tys. więcej, niż w poprzedniej dekadzie, Pieniądże i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 6.515 tys. do sumy 292.555 tys. zł. Również niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2.863 tys. do sumy 11.021 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 1.764 tys. i wynosi 607.037 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 817 tys. zł. do sumy 72.387 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 116.961 tys. zł., zatem o 7.684 tys. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 26 milionów (364.193 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 29.619 tys. (1.248.845 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43,53% (13,53% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kuszocno-walutowe—61,66% (21,66% ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi — 56,2%.

## 25 komunistów przed sądem.

SOSNOWIEC, 25.IV. (Pat). Przed sądem okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się dziś wielki proces przeciwko 25 komunistom z Rozenkrancem na czele, oskarżonym o działalność antypaństwową i propagandę komunistyczną, prowadzoną z polecenia centralnego komitetu komunistycznej partji Polski na terenie zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

Oskarżeni zakładali szereg komitetów okręgowych, związków młodzieży komunistycznej, organizowali szkoły instruktorckie oraz sekcje kobiece, dziecięce i t. p. Na rozprawę zezwano około 50 świadków.

W pierwszym dniu rozprawy, po odczycie aktu oskarżenia, przewodniczący przesłuchał oskarżonych, którzy gromadnie nie przyznają się do winy. Następnie rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków.

Główny świadek Zinger z Sosnowca cofnął w całości zarzuty postawione przeciwko oskarżonym w śledztwie, oświadczając, że poprzednio kierowany był rzekomo zemsta osobistą wobec głównych oskarżonych. Wskutek takiego obrótu sprawy przewodniczący zarządził odczytanie poprzednich zeznań świadka Zingera, które następnie świadkowie funkcjonariusze policji potwierdzili w całości. — Dalszy ciąg rozprawy jutro.

## Rząd litewski a probuje stanowisko Polski w sprawie podniesienia cel przez Niemcy.

KOWNO, 25.IV. (Pat). „Lietuvos Aidas“ ogłasza artykuł o proteście Polski przeciwko podniesieniu cel przez Niemcy. Półurzędowa litewska, omawiając stosunki polsko-niemieckie w związku z podniesieniem niemieckich cel na produkty rolne, stara się uzasadnić słusność tezy polskiej przez zwrócenie uwagi na to, że takie niespodziewane podniesienie cel na produkty rolne przez Niemcy, dotkliwie godzi również w interesy Litwy. Chociaż biorąc formalnie Niemcy mogą postępować

zupełnie dowolnie, to jednak podniesienie traktatu handlowego, oraz chęć utrzymania dobrych stosunków sąsiadzkich wymagałyby ze strony Niemiec innego postępowania. Coby Niemcy zrobili? — pyta dalej „Lietuvos Aidas“ — gdyby Litwa niespodziewanie podniosła cla na te wyroby, które są wwożone przez Niemcy do Litwy? „Lietuvos Aidas“ naogół spodziewa się, że i inne państwa zareagują na obecną politykę agrarną Niemiec.

## „Socjaldemokraty“ o kwestji wileńskiej.

„Socjaldemokraty“ pisze m. in. w artykule poświęconym zagadnieniu gospodarki krajowej:

„Rząd litewski z racji Wilna izolował się od Polski. Ta izolacja wpływała również na stosunki Litwy z in. państwami, np. Łotwą, Estonją. Gdyby istniały normalne stosunki gospodarcze z Polską, wzrosłoby tranzyt przez Litwę, byłoby więcej pracy i wpływów. Rozwinąłby się większy handel, co przysporzyłoby zysków zarówno Litwie, jak i Polsce. Politycy litewscy powiadają, iż mimo wszystkiego płynący stąd zysk nie byłby tak duży, aby opłacałoby się zmniejszać odporność społeczeństwa względem idei wileńskiej. W tej sprawie możnaby jeszcze się spierać, czy z nawiązaniem stosunków z Polską, na-

wzmocniłaby się lub też osłabła litewskość mieszkańców Wileńszczyzny, i czy z tej racji zagniełby sama idea wileńska. Natomiast jasnym jest, że pod względem materialnym szkodzimy sobie nie tylko w stosunku do Polski, lecz również i do in. państw, z wyjątkiem chyba tylko Z. S. S. R. Kwestję tę, wobec oznak depresji najwęższej dziedziny gospodarki krajowej, powinni zacząć poruszać politycy i ekonomiści litewscy. Przedewszystkiem wyraźny kierunek powinna temu nadać partja socjaldemokratyczna. Należy społeczeństwo poruszyć. Gdyby ze strony społeczeństwa była aprobat, wówczas prof. Woldemars zaszedłby dalej w sprawie nawiązania stosunków z Polską“.

## Pięcioletnia propaganda ateizmu w Rosji.

RYGA, 24.IV. (Ate.). W Moskwie odbył się kongres organizacji wojujących bezbożników połączony z uroczystością 5-lecia istnienia tej organizacji w Sowietach. Przewodniczącą związków bezbożników Jarosławskij odczytał sprawozdanie, z którego wynika, że związek bezbożników liczy 3 miliony członków i około 10 tysięcy jacek ateistycznych. Związek bezbożników prowadzi walkę przeciwko wszystkim wyznaniom religijnym i posiada sekcje antyprawosławna, antykatoicka, antymuzułmańska oraz antyżydowska. Ogólny nakład pism propagujących ateizm przekracza pół miliona. W celu przygotowania kadrow agitato-

rów ateizmu założono 35 fakultetów ateistycznych przy uniwersytetach sowieckich. Oprócz tego w byłych klasztorach i cerkwiach urządzono 34 muzea antyreligijne. Jarosławskij oświadczył, że zwalczanie religji stanowi integralną część pięcioletniego planu gospodarczego Sowietów i że odpowiednio do tego planu liczba członków związku bezbożników ma być doprowadzona do 17 milionów dorosłych i 12 milionów młodzieży i dzieci. Urzeczywistnienie pięcioletniego planu gospodarczego powinno iść jednocześnie z wykorzeniem religji w Sowietach.

## Sprawa honorowa p. min. Cara z p. Liebermanem

Dziś ogłoszono następujący protokół w sprawie honorowej pomiędzy pp. Stanisławem Caram i Hermanem Liebermanem, spisany w Warszawie dnia 23 kwietnia 1930 r. przez gen. Jakóba Krzemieńskiego oraz Kazimierza Rzepieckiego, jako zastępców pana Stanisława Cara.

Niżej podpisani jako zastępcy honorowoi p. Stanisława Cara stwierdzają, że:

1) W artykule, zatytułowanym „Zlamane serce p. Cara“, a ogłoszonym w „Robotniku“ z dnia 19 kwietnia r. b. p. Herman Lieberman nietylko poddał działalność polityczną p. St. Cara krytyce, ale użył zwrotów, stanowiących obrażenie osobiste.

2) P. St. Car na zawistą w tym artykule obrażenie odpowiedział listem, który brzmiał, jak następuje:

„Do Pana Hermana Liebermana w mieście

W artykule zatytułowanym „Zlamane serce p. Cara“, a ogłoszonym w „Robotniku“ z dnia 19 kwietnia r. b. nietylko poddał Pan moją działalność polityczną krytyce, co jest dopuszczalne, ale użył zwrotów wysoce obraźliwych, skierowanych przeciwko mojej osobie, co jest niedopuszczalne nawet przy najstraszniejszej krytyce.

Sto sprawkowanie mnie obraża piętnuje jako, wykreślając poza ramy walki politycznej, napasak, zasługującą na policzek, od którego wymierzania powstrzymuję mnie wzgląd na sprawowany prze mnie urząd.

— Jakób Krzemieński, gen. brygady, Warszawa, 21 Aleja Gwardji 10.

— Kazimierz Rzepiecki, adw., Warszawa, Czackiego 8—8.

Warszawa dn. 22 kwietnia 1930 r.

3) pomimo, iż list powyższy uważać należy za równoznaczny ze zniewagą czynną — p. H. Lieberman nie zażądał od p. St. Cara satysfakcji na drodze honorowej — natomiast odpowiedział p. Stanisławowi Carowi listem polemicznym z dnia 23 kwietnia r. b. Ani zawarte w tym liście sformułowanie i niezgodne z istotnym stanem rzeczy usprawiedliwienie p. H. Liebermana w słowach „nie miałem najmniejszego zamiaru dotnąć Pana osobiste na honorze“ — ani tem bardziej regowanie listem usiłującym sprawdzić sprawę na gruncie polemiki politycznej nie zmieniają w niczem faktu, że p. H. Lieberman, będąc ciężko znieważonym osobie przez p. St. Car, uchylił się od żądania odeń satysfakcji honorowej.

Wobec powyższego niżej podpisani uważają sprawę za zakończoną honorowo dla p. Stanisława Cara.

## Przyjaciel młodzieży i prorok nowych czasów.

Dwa lata temu minęło 100 lat od daty urodzenia, a w tym roku przypada 25-ta rocznica śmierci człowieka, któremu przeciw każdy z poprzedniego pokolenia, co mówię, z dobrych trzech pokoleń, zawdzięcza całe dni rozkosznych marzeń, świetnych zabaw i nieocenionych pomysłów.

Co więcej, człowiek ten, bawiąc młodzież i dorosłych, genialną intuicją wiedzony, opisywał odkrycia, wynalazki, pomysły techniki i mechaniki, które dopiero znacznie później „na prawdę“ zostały odkryte, zrobione, zastosowane i wprowadzone w życie. Fantazja poety-powieściopisarza, popularyzatora wiedzy urzeczywistniła się w sposób... fantastycznie dokładny w wielu poruszanych przez niego dziedzinach.

Czytelnicy domyślają się, że mowa tu o Juliuszu Verne ur. w 1828 roku, a zmarłego 25 lat temu w 1905 r., towarzyszu młodzieży, naczycielu energii, wytrwałości, szlachetnej odwagi, o wodzu przyszłych skautów, odkrywców, wynalazców. Któż z nas nie pamięta jak bez tchu pożerał jego wesołe książki, pogodne, pełne niebezpieczeństw, które się zawsze dobrze kończyły. Któż nie współczuł losom *„Giełci ku-*

z rodziny awanturników lub poszukiwaczy, przeciwnie, spokojnym, mądrym i zrównoważonym był ojciec jego Piotr, syn prezydenta trybunału, sam adwokat i mąż arystokratki miejscowej panny Zofji Alotte de la Fuye.

Ale i autor tytu fantastycznych, pełnych humoru przygód był człowiekiem zrównoważonym, który tytko piórem podróżował i ryzykował; osobiście wiódł miłe i spokojne życie praktycznego bourgeois francuskiego, o znacznych zasadach, głębokiej religijności i miłości kraju.

Raz tylko, jako 11-letni mialec zaprzagnął zakosztować przygód egzotycznych i uciekł z domu rodziców, by się zaciągnąć jako „musse“, (młodszy majtek), na statku płynącym do Indji, a i to złapanym w porę przyznał się, że głównym powodem tejskapedy była chęć odnalezienia męża swej nauczycielki, zaginionego od lat 30 kapitana Lambanin.

Dobre serce, jakie zawsze przypisuje swym bohaterom, okazało się już wtedy w chłopcu. Rodzice dalecy byli od przypuszczenia, że się poświęci literaturze, wysłano go do Paryża na prawo. Ale była to wielka nieostrożność. W roku 1849 jeszcze płoński w stolicy całym blaskiem ognie romantyzmu, jeszcze najmłodsi *romans d'aventures* były jak najmłodniejsze, a przedewszystkiem żyły jeszcze w pełnym rozkwicie takie

gwiezdny jak Balzac, Victor Hugo, Alex. Dumas i inni z wielkiej plejady. Verne poznał wielu z nich i... rzucił się w objęcia literatury, narazie nowel i teatru. Papa Verne wcale tem nie był zachwycony i mocno się z synem o to „powołanie“ spierał, ale młodzieniec zapewniał go, że ma tyle w głowie pomysłów, iż coś z tego musi się wyłonić. Pierwsze próby fantastycznych opowieści w guście epoki, miały powodzenie, papa Verne musiał ustąpić. Ale to jeszcze nie było to, co siedziało na dnie talentu Juliusza. Coś go pchało do studiów nad mechaniką, nad naukami przyrodniczymi, traktował jednak wszystko po amatorsku, po domowemu. Trochę podróżował, ożenił się, żył spokojnie i skromnie, aż... nastąpiła rewelacja. Wskutek ekspedycji balonem, przedsięwziętej przez Nadar'a w 1862 r. zbał, dla przyjemności, sprawy aeronautyki i jednym tchem napisał małe arcydzieło: *„Pięć tygodni balonem*, które porwało młodzież i dorosłych.

Wnet natrafił na wydawcę Hetzela, który przeuczując w Verne kopalnię złota zrobił z nim układ, korzystny dla autora, uszczęśliwionego, że bez przeszkód odda się studjom i pisanju. I tak to potem szło i zdołał w ułosto swego i w salonie gromadził Jules Verne uczonych wszelkich resortów i brał od nich wiadomości o wszelkich zdobyczach

umysłowych i wszelkich możliwościach w tym kierunku. Każda dziedzia nowych nadziei i poszukiwań śmiałych duchów znajdowała realizację w jego miłym humorem okraszonych opowiadaniach, które sypały się jak z rogu obfitości: *Podróż do środka ziemi*, *Z ziemi na księżyc*, *Koło księżyc*, *Dieci kapitana Granta*, wreszcie słynne *20 tys. mil podmorskiej żeglugi*, której niezmierna popularność, tłumaczenie na wszystkie języki, zapewniły sławę autorowi. *Michel Stogonoff* i *Koło ziemi w 80 dni* ujrzały światło ramy w teatrze Chalet, zostawiając niezapomniane wspomnienia. Liczba książek dobiegła setki. Już w 1876 roku Jules Verne, ukochany autor chłopców i dziewczynek, starszych i młodszych, ma swój własny jacht 100 tonnowy, ale pływa nim sobie po spokojnych i niedalekich morzach, opuszczając burze i rafy Atlantyku i wysp Korolowych. W jego gabinecie stał wielki globus, z czasem coraz gęściej pościęty czerwonymi liniami, jak siatką; to były drogi jego bohaterów, z nimi zwiędził całą ziemię i opisał ją... jakby to wszystko na własne oczy widział. Bo czytał i pytał ciągle, i domyślał się, co kiedyś może zrobić człowiek. W podróży balonem opisywał technikę kierowania statkami powietrznymi, w owym czasie fantazja zupełna, w podróży do środka ziemi podaje myśl ręcznych lamp elektrycznych, nieznanych wówczas,

w 20 tys. mil szereg przepowiadnik pomysłów: statek podmorski z balastem wodnym, wyciągnięcie wodoru z wody, kulturę perel, skafandry z zapasem ściśniętego powietrza i t. p. W domu parowym auto czy tank opisyuje, w zamku Karpackim otworzenie wrażeń świetlnych i dźwiękowych, przedział pociągi z gazami trującymi, reklamy świetlne, zużycie energii wodospadów i przyprytku morza, foto-telefony, kinematograf i t. p. Tylko radja nie przeczuł, po za tem prawie wszystkie współczesne wynalazki.

Wielu uczonych i podróżników francuskich przyznaje się, że Jules Verne był dla nich pierwszym inicjatorem rzeczy ciekawych, że on ich pchnął do czynu, do wynalazków, do podróży.

A książki jego miały zawsze obok humoru i fantazji naukę, nietylko materialną, ale i głęboką moralną. Może dla dzisiejszej młodzieży, karmiącej się okrutnym, brutalnym Londonem, te książki są zbyt naiwne, mówią o tem co się stało. Ale dawniejsze pokolenie z wdzięcznością wspomina poczciwego Francuza, który wozził po całym świecie i bawiąc uczył.

Hel. Romer.

## SPORT

**PIŁKA NOŻNA.**

Serje zawodów piłki nożnej o mistrzostwo kl. „A“ Wil. Okr. Z. P. N. na r. 1930 rozpoczęła mecz WKS 1 p. p. Leg. — Zask, który zostanie rozegrany w dniu dzisiejszym na boisku Makabi o godz. 16-tej.

W niedzielę o godz. 16-tej na boisku sportowym 6 p. p. Leg. Landa grać będzie z Makabi. Poza tem Pogon wyjeżdża do Lidy, gdzie rozegra mecz z mistrzem podokręgu Lidz WKS 77 p. p.

**LEKKA ATLETYKA.**

Najbliższą imprezą lekkoatletyczną będzie wewnętrzny bieg naprzemiły w Zakrecie organizowany przez Sokół. Start biegu o godzinie 12-tej, w pol.

W biegu organizowanym przez Gródzki Klub Sportowy „Cresovia“ w Grodnie wezmą udział 3 zawodnicy WKS 1 p. p. Leg. z Miłczem na czele.

**TENIS.**

„Białe sport“ w obecnym sezonie rozwija się w żywym tempie, w związku z tem w r. b. nie ma potrzeby zorganizowania w Wilnie Okręgowego Związku Lawn-Tenisowego, którego pierwsze konstytucyjne zebranie odbędzie się w dniu 30 kwietnia o godz. 19-tej w sali konferencyjnej Okr. Osrodku W. F. (Ludwisarska 4).

**OFIARY:**

Z oszczędności funduszu dyspozycyjnego Samorządu Konferencji Informacyjnej Wyższych Kursów Naukowych w Wilnie — na Fund. Dysp. Min. Spraw Wojsk. zł. 9,50 (dziewięć zł. i 50 gr.).

# WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## Spieg w pułapce.

W dniu 22 b. m. placówki K. O. P. u. aresztowały Aleksandra Czerniawskiego, który w rejonie odcinka granicznego Wilejki nielegalnie przedostał się na teren Polski. Czerniawski jest stałym mieszkańcem Wilejki i od dłuższego czasu znajdował się pod obserwacją policji, jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz Sowietów.

W dniu 10 listopada roku ubiegłego Czerniawski zbiegł do Rosji sowieckiej, gdzie, jak stwierdzono przeszedł 5-ciomiesięczny kurs w Mińsku, zorganizowany przez G.P.U. dla emisarzy sowieckich i szpiegów wysłanych na teren państw ościennych. Czerniawski, jako wykwalifikowany już szpieg wysłany został ze specjalną misją do Polski,

dokąd przedostał się nielegalnie drogą przez t. zw. „granicę zieloną”. Niedługo jednak bawił na wolności, gdyż w kilka dni później został aresztowany. Przeprowadzona u niego rewizja ujawniła cały szereg tajnych dokumentów, sztyfów oraz sfałszowany dowód osobisty i większą ilość gotówki w walucie polskiej i obcej. Znalezione przy aresztowanym dokumenty pozwoliły stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, rolę, jaką Czerniawskiemu została wyznaczona.

Aresztowanego spiega osadzono narazie w więzieniu w Wilejce, aż do ukończenia toczącego się śledztwa.

## Wieś w płomieniach.

We wsi Holodnica, położonej w gm. wizeńskiej, pow. wilejskiego pożar strawił zabudowania mieszkalne i gospodarcze wraz

ze sprzętem i inwentarzem należące do 9-ciu gospodarzy. Straty ogólne sięgają 75.000 zł.

## NOWO-SWIECIANY

Coś niecoś z Nowych Świecian. W miesiącu lipcu b. r. kończy się 3 letnia działalność Magistratu m. Nowo-Swiecian z zastępcą burmistrza p. Michałowskiego na czele, to też należy zrobić zestawienie jego pracy z pracą poprzedniego burmistrza p. Poniatowskiego.

W tym, p. Poniatowski wybudował „Dom Ludowy” w którym urządził bibliotekę, czytelnię i t. d., w którym to skupiało się życie miejscowego społeczeństwa, zorganizował pomoc lekarską, gdzie lekarz przyjmował przez cały dzień pobierając za poradę lekarską 60 gr. własnymi siłami zbudował betoniarke do wyrobu płyt (chciał bowiem doprowadzić miasteczko do wysiadania europejskiego) i t. d. Obecnie p. Michałowski zamiast dzieła p. Poniatowskiego prowadzi i rozwija, wykazał swoją zupełną ignorancję, Dom Ludowy na wymiaru biblioteka pokryta pyłem, osrodek skupienia życia towarzyskiego zamarał, zaangażował lekarza, który przyjmuje tylko jedną godzinę dziennie i za poradę lekarską pobiera 1 zł. Lekarz pobiera 200 zł. miesięcznie z kasy Magistratu.

Betoniarke rzeźbiące na podwórzu, a szkoła, gdyż p. Michałowski zamiast ją wykorzystywać, co zmniejszyłoby wydatki wydatki Magistratu, sprowadza piasek i cement z odległości o 13 km m. Świecian, a następnie wszelkie koszty rozkłada na miejscowych obywateli w niektórych wypadkach dochodzące do 500 złotych.

Niewiadomo co p. Michałowski skłoniło do macoszego traktowania naszego miasteczka, zwłaszcza że w okresie przedwyborczym występując w barwach P. P. S. obiecywał wybudowanie szpitala i lazni miejskiej, zmniejszenie podatków gminnych, utworzenie chodników i t. d.

A co z tego zrobili?...  
B. Kremiski.

## WOJSTOM

Wykrycie tajnych gorzelni. W dniu 19 kwietnia r. b. przez funkcjonariuszy Post. P. P. w Wojstomiu w zas. Królowszczyzna gminy wojstomskiej w mieszkaniu brać Zygmunt i Józefa Browów wykryto tajną gorzelnię. Ujawniona gorzelnia była doskonale urządzona i produkowała większe ilości przysmaku trującego pod nazwą pospolicie znaną „Samogonki”. Całe pomysłowe urządzenie wynalazczych brać znalazło się na...

## A więc Smok zabity!

(Sprawozdanie z akademii harcerskiej).

I to wcale nie mieczem, nawet nie odbiciem swej szpetoty w zwierciadle, nie tylko oczami nasami, jak niebo błękitne, warkoczami jak słońce promienie, sercem czystem jak złoto święconej obrączki, ustami, które kłamstwa nie znają i myślą zawsze biegnącą do potrzebujących pomocy i pociechy. Taką to bronią Harcerka—dziecko zważając złego Smoka. I mieliśmy we środe dzień promienny nieszczęśliwy, słońcem, ale i wiarą, że dzień taki może być dniem powszednim, bo był to przecież dzień święta Rycerza Pierwszego, co to przybył do nas na siwym ramieniu, sam cały srebrzysty, pierwszy Harcerz—Promieniasty.

„Kto nie wie, wie, niech nie wie, a u nas był św. Jerzy” — powiedziała nam w tem przekonaniu na Akademii p. Hoeflingerówna, tylko że mowa groźna rzeczy przeprowadzał nam prof. Limanowski: mówił on: że ze złym smokiem naszych przyzwyczaję walczyć trzeba stale, a zabijać go co roku i to konieczne w dzień św. Jerzego, choćby lał deszcz, choćby był piorun zabijać trzeba, bo znów się w siły wzmoże i ożyje. Więc Czujawcie!

Mówił on, że dzień ten winien być świętem radości i śmiechu, wszak mamy tak wiele rzeczy smutnych, poważnych, więc miły choć jedną uroczystość poświęć radości. W imię więc tej radości wysłucha p. Gawronska chrześnalne, zgodne harcerskie melodie, a p. Kamińska dała nam parę ślicznych piosenek, a p. Vorobit utwierdził się konieczność że Smoka zabija jego własna brzydota choć wiemy, że było inaczej, bo nawet Józefowiczka to potwierdziła.

Na zakończenie stragany Harcerki zaspęły nas kwieciami i wonią fiołków, a wszyscy to się stało, by na usta i czoła spracowanych, smutnych, strudzonych dniem codziennym i tych dostojnych na strażnicach Państwa czuwających, promień uśmiechu sprawać. I trud nasz nie był daremny: chłochem dziewcząt poważała Śniadekowska, a uśmiechał się p. wojewoda i p. kurator i babki Własze siwe, zwłaszcza gdy prof. Limanowski ogłosił panowanie niewiast, ponieważ harcerki wileńskie bez niczyjej absolutnie pomocy stanęły do walki ze strasznym Smokiem i pięknie go w cichej Nerys (Wilji) pograżyły. Mówi wprawdzie profesor, że byłoby zwycięstwo jeszcze kompletnej gdyby i Druhowie Druchoom w tej pracy pomogli, co pewno w następnych stanie się latach. Co prawda trud zabijania winien być co roku łatwiejszy, bo im więcej znajdzie się harcerzy z jasnymi oczami, które w życie z ufnością patrzeć będą, ust, które nigdy nie sklamają, serce, które z pomocą potrzebującym się spieszą, co zły Smok niegdy, fałszy, czywidy, skurczy się w swym obrzydłym cieleku proporcjonalnie do walczących z nim watorów.

Harcerstwo wnosi w dusze nasze, więc w domy nasze: pogodę, spokój, wiarę w dobro, ukochanie prawdy, moc trwania, a gdzie takie promieniują zasady, tam dla złych myśli i czynów miejsca być nie może. Więc zły Smok uciekać musi do ciemnej pieczary na Baksztę i tam już łatwo zmożą go wspólnymi siłami coraz liczniejsze hufce harcerskie i strażnicy białym ramieniem św. Jerzy bo „Kto nie wie, wie, niech nie wie, ale św. Jerzy najpierwszy z rycerzy, na swoim ramieniu, pędzi do ataku”.

A. Makowska.

## Skazani z procesu „Hromady” zostaną ułaskawieni.

Jak się dowiadujemy z kół najbardziej miarodajnych, w najbliższych dniach nastąpi zwolnienie w drodze ułaskawienia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej kilku pozostających w więzieniu przywódców b. Hromady białoruskiej, skazanych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Wilnie na 3 do 6-ciu lat więzienia.

W liczbie tych skazanych znajdują się b. postawie do poprzedniego Sejmu: Taraszkiewicz, Miotta i Rak-Michajłowscy, których w pierwszym rządzie ułaskawienie będzie dotyczyło.

Zgodnie z naszym zasadniczym stanowiskiem stale zajmowanym w stosunku do procesu b. Hromady, z wielkim zadowoleniem witamy ten rozumni krok rządu. Stanowi on bowiem, naszym zdaniem, dowód trafnej oceny przemian, które dokonały się w społeczeństwie białoruskim w związku z niefortunną próbą oparcia narodowych aspiracji białoruskich na bolszewizm rosyjskim. Do tematu tego powrócimy jeszcze w chwili, kiedy zapowiadamy dzisiaj staniu się faktem dokonany, ograniczając się narazie do wyrażenia szczerzego uznania tym czynnikom miejscowym—rządowym i społecznym,— które przyczyniły się do powzięcia przez władze centralne powyższej decyzji. (Red.).

## „BROADWAY” w teatrze na Pohulance.



Ciesząca się „niebawem” powrotem sztuki amerykańskiej „Broadway” grana będzie dziś po raz ostatni na scenie teatru na Pohulance. Fotografia przedstawia zabójstwo Blizny.

# KRONIKA

**Sobota 26 Kwietnia**  
Dziś: Marcelina i Kleta.  
Jutro: Przewod. Teofila B.  
Wschód słońca—g. 4 m. 17  
Zachód —g. 18 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 25/IV—1930 roku.  
Ciśnienie średnie w milimetrach: 762  
Temperatura średnia: + 15° C  
najwyższa: + 21° C  
najniższa: + 8° C  
Opad w milimetrach: 5  
Wiatr przeważający: cisza.  
Tendencja barom.: bez zmian.  
Uwagi: półpochmurno, przelotny deszcz.

## KOŚCIELNA

Wizytacje dekanatów. J. E. Arcybiskup Metropolita Wileński przeprowadził onegdaj wizytacje dekanatów w Mieżagłowie, Niemenczyźnie i Kalwarji.

## MIEJSKA

Zbilansowanie nowego budżetu miasta. Po długich i nader intensywnych pracach Magistratu i Komisji Technicznej, projekt wypracowanego preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1930-31 został narazie zbilansowany na sumę 10.800.000 złotych. Prace Komisji Technicznej nad zbilansowaniem budżetu nadwyżającego zostaną ukończone w tygodniu następnym.

Likwidacja elektrowni Raduńskiej. Z dniem 1 czerwca r. b. dodatkowo istniejąca elektrownia Raduńska ma ulec całkowitej likwidacji. Wszyscy abonenci tej elektrowni zostaną włączeni do sieci miejskiej. W związku z tem Magistrat m. Wilna zamierza zaciągnąć w Wileńskiej Komunalnej Kasie Oszczędnościowej pożyczkę w wysokości 75000 złotych na cele związane z przeprowadzeniem nowych przedsięwzięć.

W ubiegłą środę w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Po zabiegach sprawcy przeniesienia kredytów w budżecie 1929-30 r. debatowano nad sprawą zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości 180.000 zł. na zakończenie budowy szkoły powszechnej na Antokolu oraz domu robotniczego na Pióromoncie. W wyniku dłuższej dyskusji Komisja uznała za konieczne skierować wniosek do Rady Miejskiej o upoważnienie magistratu do natychmiastowego wszczęcia kroków o jak najszersze podjęcie tych starań.

## Z KOLEI

Ugił w przewozie towarów kolej. Władze kolejowe wydały zarządzenie zerwujące na udzielanie interesantom na większych stacjach wagonów na przewóz towarów bez dotychczasowego systemu składania podań na 24 godziny przed terminem dostawienia wagonu.

Zarządzenie to pozostaje w związku z ogólnym zastojem gospodarczym i osłabieniem ruchu przewozowego na kolejach.

## ŻYCIE LITEWSKIE

Gość litewski. Jak donosi „Wilm. Rył.” w tych dniach bawił w Wilnie korespondent dziennika litewskiego „Pehdeja Briwi”, p. Adolf Erysz, który badał położenie Litwinów w Wileńszczyźnie i zamierza wkrótce wydać książkę litewską o Litwie.

## RÓŻNE

Komitet „Daru Chłokowego” w roku 1929 dzięki ofiarności społeczeństwa naszego uzbraja dużą ilość darów w naturze a także

usłyszeć znakomitego pianistę o sławie wszechświatowej Mikołaja Orłowa. Niezrównany ten artysta po triumfach zagranicą wystąpi raz jeden w Wilnie w Teatrze Miejskim na Pohulance. W jego świetnej interpretacji usłyszymy utwory Beethovena (sonata patetyczna), Szopena (fantazja, 4 etudy, scherzo cis-minor), Czajkowskiego (meditation), Rachmaninowa (preludjum), Balakirewa (Islamej) oraz szereg innych. Pozostałe bilety w kasie teatru dzisiaj i jutro 11—9 w. bez przerwy.

Koncert Tamary Bay. Recital fortepianowy Tamary Bay, który się odbędzie jutro w niedzielę 27 b. m. w Teatrze Miejskim w Lutni o godz. 12 w południe budzi duże zainteresowanie. Młoda pianistka po występach w Zurichu i Berlinie wystąpi w Wilnie po raz pierwszy. Początek koncertu o godz. 12 w południe. Bilety w kasie Teatru Lutnia od 11—9 w.

# RADJO

SOBOTA, dnia 26 kwietnia 1930.

11:58: Sygnal czasu, 12:05: Gramofon. 13:10: Kom. meteorologiczny z Warsz. 11:58: Odczyty dla maturzystów: 1. „Zjednoczenie Włoch”, 2. „Jan Kasprzowicz”, 16:00: „Nicoe poezji”. 16:10: Program dzienny, 16:14: Muzyka lekka, 17:00: Kom. Wil. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, 17:13: „Praca wiosenna w ogrodach i sadach” pogadanka, 17:35: „Co nas boli”? Wędrowki po mieście, 17:45: Aud. dla dzieci, 18:50: „O odkryciu nowej planety” odcz. 19:15: Program na następny dzień, 19:40: Rozmaitości, 19:50: „Na szerokim świecie” o godz. 20:00 — Sygnal czasu, 20:15: Koncert, feljton i komunikaty z Warszawy, 23:00: „Spacer detektorowy po Europie”.

NIEDZIELA, dnia 27 kwietnia 1930.

9:30: Transmisja otwarcia Międzynarodowych Targów w Poznaniu, 10:15: Transmisja nabożeństwa z Poznania, 11:58: Sygnal czasu, komunikat meteorologiczny, koncert symfoniczny i odczyty rolnicze z Warszawy, 15:00: „Sezonowe prace w pasiece” odcz. 16:45: „O inteligencji dzieci” odcz. 17:10: Podwieczorek dla dzieci, 17:40: Koncert popularyzacyjny z Warszawy, 19:00: „Kukulka Wileńska” 19:25: Język niemiecki, 19:40: Program na poniedziałek, rozmaitości i sygnal czasu, 20:00: Koncert z Warszawy, 21:45: Słuchowisko z Krakowa, 22:15: Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

## Nowinki radiowe.

CO SIĘ DZIEJE W ETERZE.

Według obserwacji wielu radioamatorów w Niemczech dzieje się tam na falach radja dziwne rzeczy. W wszystkich podręcznikach radiotechniki podkreślano dotąd zawsze, że najlepszy odbiór bywają zwykle wieczorem. Tymczasem obecnie jest wręcz przeciwnie. Niektóre stacje jak np. Hamburg wychodzą doskonale i czysto na głośnik, dopóki widno na dworze. Zato wieczorem wcale nie słychać Hamburga. Sądzącąca z nim na falach Tuluza zgłasza go. Podobnie ma się rzecz z Lipskiem. W dzień słyszy się go dobrze i bez większego wzmacniania, ale gdy wieczór zapadnie, już znacznie gorzej. Z Langenbergiem także się wszystko popsuło. Do niedawna była to silna stacja i górowała nad innymi, była reprezentacyjna i wyróżniała porównaniem z innymi stacjami zagranicznymi. Od kilku zaś tygodni zgłaszają ją inne stacje, gwizdy i interferencje towarzyszą każdej prawie audycji.

Naturalnie, niema w tem winy Langenberga, lecz jest w tem dowód, jak mało robią sobie szkrupuleł inne stacje z trzymaniem się uchwał międzynarodowych. Dyscyplina, jaka doniedawna obowiązywała stacje, rozluźnia się najwyraźniej. Telegraficy, dla których zgodnie z uchwałami międzynarodowymi fale średnie miały być zamknięte, teraz dają się bardzo mocno odczuwać na wszystkich falach, a najbardziej w zakresie 350 m i niżej. Tu już nie można odebrać teraz żadnej stacji, gdyż zawszą słyszy się sygnały Marsa. Stosunkowo najlepiej jeszcze wychodzi ten, kto bez określonego planu harcuje w eterze. Radioamator odkrywa wtedy takie stacje, o których obecności w odbiorniku przedtem nie prawie nie wiedział. W czasie takich „spacerów” można się natknąć na silne stacje francuskie, których energia antenowa musi być stanowczo większa od tej, jaką wciąż jeszcze podają pisma radiowe w programach. W głośniku pojawia się ostatnio radiogłos Bordeaux! Ma nawet bardzo dobrą modulację, niema wcale fadingu. Takie stacje jak Genewa, Neapol słyszy się teraz również wyborne jeżeli odbiornik jest dość selektywny i przy zastosowaniu silnego wzmacniacza.

## WARTO POSLUCHAĆ

Dzisiejsza pogadanka Mika p. t. „Co nas boli?” czyli wędrowki po mieście.

## ORAZ

nowości teatralne w omówieniu p. Tadeusza Łopalewskiego o g. 17.15.

## WIECZOREM

usłyszymy spacer detektorowy.

## NA WILEŃSKIM BRUKU

Złakomil się na eksprimable. Z zakładu krawieckiego Grohmana (ul. Kościuszki 15), skradziono parę spodni, wartości 70 złotych.

Okazało się iż sprawcą złodziejstwa jest niejaki Józef Żukow, który przyznał się do winy, oświadczył jednak, że spodnie skradziono w międzyczasie sprzedał pod hałą miejską.

## Skompromitowana złodziejka.

Janina Czankytowa (ul. Lwowska Nr. 16) zwróciła się do policji ze skargą, iż okradziona została z gotówki w kwocie 53 zł.

Dochodzenie doprowadziło do ujawnienia złodziejki w osobie Marii Astykwowej, której skradzione pieniądze odebrano, a ją samą pociągnięto do odpowiedzialności.

## Oszukańcze sprzeniewierzenie.

Do firmy „Galicia” mieszczejcej się przy ul. Zawalnej Nr. 60 zgłosił niejaki Samuel Milnen, który na mocy upoważnienia Zalmanna Ulmana z Braslawia pobral 140 kg. benzyny.

Jak się później okazało Milnen benzynę te zastawił w firmie „Taksomet” (ul. Kalwaryjska 6) za 270 zł. a kwotę te rozziłonił.

Intervjująca w tej sprawie policja benzynę odebrała, zwróciła ją poszkodowanej firmie zaś sprzeniewiercę pociągnięto do odpowiedzialności prawnej.

## Trzy zamachy samobójcze.

Kazimiera Janokó (ul. Filarecka 47) w celach samobójczych napila się krezolatu.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala Sawicz.

Przez wypicie esencji octowej usiłował obwiesić sobie życie niejaki Jakób Saweler (ul. Sadusowa 3). Lekarz pogotowia, po usunięciu niebezpieczeństwa, przewioził desperata do szpitala Żydowskiego.

## Ujeta złodziejka.

Zatrzymana została poszukiwana za kradzieżą przez sąg grodzki niejaka Władysława Masiewiczówna.

## Wypadki za dobę.

Od dnia 24 do dnia 25 b. m. zanotowano ogółem 35 wypadków, w cem: kratyżony 3, oplotwa 6, przekroczeń adminstr. 17.

## „BŁĘDNY BOKSER” w teatrze Lutnia.



Student Uniwersytetu Warszawskiego Władysław Smólski osiągnął niebawym sukces artystyczny w sztuce swej „Błędny bokser”. Pierwsze uzdolnienie autora oglądali już 4.723 osoby. Jest to jedna z najbardziej kasowych sztuk sezonu. Na fotografii p. Lena Eichlerówna (Panna romantyczna) i Zdzisław Karczewski (Błędny bokser).

„Błędny bokser” będzie grany do czwartku dn. 1.V.30 r.

# OGŁOSZENIA

sezonowe i przedświąteczne w „Kurjerze Wileńskim” i we wszystkich innych dziennikach zamieszca osobiście i tanio  
Wileńska Agencja Reklamowa  
Wielka 14, tel. 12-34 Jan Dyszkiewicz Wielka 14, tel. 12-34

## Realizacja układu Królewickiego w sprawie t. zw. małego ruchu granicznego.

W związku z rozpoczęciem się sezonu rolnego ostatnio na całym szeregu odcinków granicznych odbyły się konferencje przedstawicieli miejscowych władz polsko-litewskich w sprawie wprowadzenia w życie układu Królewickiego o t. zw. małym ruchu granicznym. Konferencje te naogół dały wynik pozytywny.

Władze administracyjne i starostwa powiatowe polskie do chwili obecnej wydały 2712 przepustek granicznych dla rolników. Przekroczyło już granicę 400 rolników ze strony polskiej i 300 ze strony litewskiej.

Ostatnia z tych konferencji odbyła się na terenie pow. święciańskiego. Przedmiotem obrad była sprawa układu o małym ruchu granicznym. Ze stron obu osiągnięto zostało porozumienie, w razie jednak wątpliwości w sprawach uzgodnionych strona litewska ma zakomunikować o tem starostwu w przeciągu 2 tygodni. Dotychczas starostwo wydało obywatelom polskim 689 przepustek rolnych.

Z dniem 1 maja ma być na całym pograniczu polsko-litewskim podjęty już normalny mały ruch graniczny.

## Popierajcie przemysł krajowy

Z OSTATNIEJ CHWILI

W Indiach.

Wojska angielskie wycofują się z Peshawaru.

PESHAWAR, 25.IV. (Pat). Wojska angielskie wycofują się stopniowo z miasta. Wszelkie zgromadzenia publiczne powyżej 50 osób zostały zakazane.

wrócenia spokoju. Jak obliczają, ofiarami śródmiejowych rozruchów padło ogółem 50 osób. Według nadeszłych tu wiadomości o starcia się strajkującymi robotnikami w kopalni 20 osób odniosło rany.

Potworne cyfry.

Miliony Chińczyków umierają z głodu.

LONDYN, 25.IV. (A.T.E.). Z Szanghaju donoszą, iż komitet amerykański dla walki z głodem w Chinach ogłosił alarmujący raport, w którym sygnalizuje, iż w północno-wschodnich prowincjach Chiny zginęło tylko 28% z 100 milionów Chińczyków, którzy zginęli z głodu w 1930 r. b. 3 milionom Chińczyków. W początkach r. b. w prowincji Szansz zgi-

nęło według raportu komitetu amerykańskiego 2 miliony Chińczyków wskutek śmierci głodowej. Komitet oświadcza, iż niezbędna jest szeroka pomoc międzynarodowa, aby ocalić głodujących Chińczyków od śmierci. Generalnie chiński rząd prowadzi wojnę zgażającą się przepuszczać pociągł z żywnością przez terytorium działań wojennych.

Proces terrorystów z Zagrzebia.

Odrzucenie wniosków obrony.

BIAŁOGÓRÓD, 25.IV. (Pat). Na dzisiejszej rozprawie w procesie przeciwko terrorystom z Zagrzebia przewodniczący sądu Subotich odczytał decyzję sądu w związku z wczoraj-

szą prośbą obrony, między innymi w sprawie odroczenia procesu. Sąd odrzucił wszystkie żądania obrony, uznając je za nieuzasadnione.

Przesłuchanie oskarżonych.

BIAŁOGÓRÓD, 25.IV. (Pat). Na dzisiejszej rozprawie w procesie przeciwko terrorystom z Zagrzebia rozpoczęło przesłuchiwanie oskarżonych. Zeznał główny oskarżony Bernardic, obwiniony o organizowanie grupy

terrorystów, rozdawanie im rewolwerów oraz udział w zamachu. O godz. 13 przerywano zamykanie posiedzenia, ustalając termin następnej rozprawy na jutro o godz. 6 rano.

Niezwykły sposób podróżowania łupiny.

BERLIN, 25.IV. (Pat). Na jednym z dworców kolejowych Berlina policja aresztowała dziś przed południem obywatela polskiego dwudziestoletniego Stanisława Łupinę, który, uczepiwszy się podwozia expressu paryskiego, przybył do Berlina. Łupina zeznał, że przed trzema tygodniami wyjechał z Warszawy do Paryża tym sa-

myśm sposobem i wówczas udało mu się przebyć całą drogę do Paryża niepostrzeżenie. W Paryżu jednak nie znalazł zajęcia i nie mając pieniędzy na powrotny bilet jeszcze raz zdecydował się spróbować szczęścia i wrócić do kraju tą samą drogą, którą wyjechał z Warszawy do Paryża.

Dalsze aresztowania komunistów w Berlinie za propagandę komunistyczną wśród Reichswehry.

BERLIN, 25.V. (Pat). W poszukiwaniu za jacejkami komunistycznymi, prowadzącymi akcję propagandową komunistyczną wśród Reichswehry, policja berlińska dokonała dziś szeregu rewizji, m. in. w lokalu komunistycznej partii na przedmieściu Berlina Lichtenberg, aresztując tam 3 funkcjonariuszy partyjnych.

W policji berlińskiej znajdują się obecnie 11 komunistów, przeciwko którym toczą się dochodzenia, z oskarżenia o zbrodnie przygotowania do zdrady głównej, przez rozpowszechnianie literatury antypaństwowej wśród żołnierzy Reichswehry.

Pęknięcie rury

powodem ran i śmierci robotników.

KATOWICE, 25.IV. (Pat). Wczoraj wieczorem pękła rura w chłodni amoniaku w Wiraż w pow. pszczyńskim, 4 robotników

zostało rannych odłamkami. Jeden z robotników zmarł w drodze do szpitala.

Katastrofa samolotowa.

LONDYN, 25.IV. (Pat). Na lotnisku w Cranwell spadł samolot wojskowy. Dwaj członkowie załogi ponieśli śmierć. Ogółem w

bieżącym roku zginęło 18 lotników wojskowych.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA Ostróbramska 5.

Od dnia 25 do 30 kwietnia 1930 r. będzie wyświetlany gigantyczny film na tle przygód Tysiąca i Jednej Nocy p. t. „Tajemnice Wschodu” Szecherezada. Najwspanialszy obraz świata! Bujna wyobraźnia Wschodu w połączeniu z współczesną techniką kinematograficzną. Aktów 12. W rolach głównych: Mikolaj Kolen, Iwan Petrowicz, Marcella Albani, Agnes Peterson, ocalić głodujących Chińczyków od śmierci. Generalnie chiński rząd prowadzi wojnę zgażającą się przepuszczać pociągł z żywnością przez terytorium działań wojennych.

Pierwsze Kino Dźwiękowe

Parter od 2 zł. Balkon 1 zł. 50 gr.

„HELIOS”

Pierwsze Prawdziwe Rewelacyjne Arcydzieło ŚPIEWNO-DŹWIĘKOWE, o którym mówi cały świat.

Śpiewający brazen

Nad program: Rewelacyjny dodatek: 1) Orkiestra symfoniczna składająca się z 120 osób. 2) IWAN MOZZUCHIN w Warszawie. W celu uniknięcia natoku uprasza się Sz. Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów i przybycie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10-ej wiec.

W roli tytuł. Niezrównany Mistrz pieśni, bożyszcze tłumów wszechśw. Al. Jolson ze swym partnerem wznoszącą sławę eym Stonieckiem (Sonny Boy) Osiń was film, jakiego dotychczas nie widzieliście! Nad program: Rewelacyjny dodatek: 1) Orkiestra symfoniczna składająca się z 120 osób. 2) IWAN MOZZUCHIN w Warszawie. W celu uniknięcia natoku uprasza się Sz. Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów i przybycie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10-ej wiec.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22

Aparaty amerykańskiej światowej sławy „Paent”. Ceny niższe Parter od zł. 1.20 gr. (Trubadurzy New-Yorku) Popularna operetka.

BROADWAY-MELODY

Niebiały przepych wystawy, wspaniały balet, dużo atrakcyjnych warokowych i słuchowych, niewidziane dotąd sceny w kolorach naturalnych. W relach Anita Pace, Bessie Lowe i Charles King. popularną piosenkę SONNY BOY. Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.25.

KINO Piccadilly

Wielka 42. Tel. 17-85.

Film ze złotej serii polskiej. W głównej roli królowa ekranu polskiego 1930 r., czarujący artysta Tadeusz Wesolowski, wybitny talent filmowy Jeż Kobusz, oraz kwiat scen stołecznych z takimi artystami jak: BOGUSŁAW SAMBORSKI, Józef Maliszewski i Franc. Dominiak na oście. Mnóstwo sensacji: Burza i wiatr halny w Tatrach! Szarpiący nerwy wysięg samochodu z podziemi! Impnująca bitwa lotnicza! Malownicze wesele na wsi! Wspaniały raut arystokratyczny!

Polskie Kino WANDA

Wielka 30. Tel. 14-81.

Dziś! Najwspanialsze arcydzieło Hr. LWA TOŁSTOJA Monumentalny epokowy dramat w 12 aktach. W rolach głównych John Gilbert i Renee Adorée. UWAGA: Podczas seansów przyjmuje udział pełny komplet orkiestry białozłotej i mandolin.

KINO LUX

Mickiewicza 11.

Dziś! Film, który wywiera kolosalne wrażenie! Arcydzieło pełne czaru, uduchowionej miłości i poświęcenia. W rolach gl. Janet Gaynor i Charles Farrell. Film ten na długo pozostanie w pamięci zachwyconego widza. — Początek o godz. 1-ej. — Ceny od 40 gr.

KINO-TEATR Światowid

Mickiewicza 9.

Dziś! Wspaniały epos filmowy p-g powieści Dumasa p. t. „Trzej Muszkieterowie” 12 Diamentów. W rol. gl. najgenialniejszy artysta świata Douglas Fairbanks, niezrówn. urodziciel Adolphe Menjou i znakomita Barbara La Marr. 10.000 niesłychanych przygód. Miljon niespodzianek. Dla młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe OGNISKO

(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych. Jeden z najlepszych filmów doby obecnej. NOWOŚĆ SEZONU! Wielki dramat erotyczny w 12 aktach. z życia pewnej Pani. W rolach głównych: jasnowłosa urodzicielka Greta Garbo oraz bohater Wielkiej Parady John Gilbert. Początek o godz. 5-ej, w niedzielę o godz. 4-ej. Następny program: „Mr. MONTE CRISTO”.

KINO SPORT

Wielka 36.

Dziś! Wspaniały film produkcji 1930 r. Nad program: 1) Hollywood szuka blondynki komedia 2) Kwitnące Kolorado w 1 akcie. Bilety honorowe nieważne. W soboty, niedziela i święta, przegrywa orkiestra jazzbandowa. Następny program: „Djabelski pazur” z Wiljame Desmondem.

S. S. VAN DINE.

Sprawa „biskupa”.

Przekład autoryzowany Janiny Sulkowskiej.

Sierżant wybałuszył oczy i otworzył usta. Spojrzenie, jakie utkwił w Vance, nadało mu śmiesznie błędny wyraz. — A nie powiedziałem, że to coś piekielnego? — Ja powiedziałbym raczej: persersyjnie intelektualnego. — Pan zawsze powie coś takiego, czego nikt nie rozumie — odczytał się z irytacją Heath. Miał to do siebie, że rzeczy nierozumiałe wprawiały go w stan zaczepnej wojowniczości. Zainteresował dypłomacycznie Markham. — Przystąpmy do sprawy sierżancie. Badał pan wszystkich mieszkańców domu? — Zgrubsza, panie sędzio. — Heath przerzucił nogę przez róg stołu i zapalił ponownie zgasłe cygaro. — Czekalem na pana. Wiem, że pan zna starego profesora. Ograniczyłem się do wstępnych formalności. Postawiłem człowieka przy ciebie, dopóki nie przybędzie dr. Doremus. Tylko go patrzeć. Przed wyjściem z biura telefonowałem również do rzeczoznawcy daktyloskopji — powinni tu być lada chwila, choć nie zdaje mi się, żeby się na coś mogli przydać.

Vance wydał dosłyszalne westchnienie. — Jaki pan prędki, sierżancie. Niech pan się nie zdziwi, jeżeli się zrobi ciemno. W tej ekstrawagancji z dzieciną piosenką kryje się coś djabelnie zagadkowego i, o ile się nie mylę, będzie pan jeszcze długo grał w ślepą babkę. — Co? — Heath posłał Vance'owi przenikliwe i smętne spojrzenie. Jasnym było, że jest prawie tego samego zdania. — Nie daj się pan zniechęcać panu Vance'owi, sierżancie — zażartował Markham. — To człowiek ze zbyt bujną wyobraźnią. — Wykonał nieliczny gest w kierunku drzwi. — A teraz obejdziemy dom zanim przybędą tamci. Później powiemu z profesorem Dillardem i resztą domowników. Ale, sierżancie, nie wspomniat pan o Arnessonie. Czy go niema w domu? — Jest na uniwersytecie, ale podobno za chwilę będzie. Markham skinął głową i wyszedł z sierżantem do głównego hallu. W chwili gdyśmy przechodzili przez ciemny pasaż, na schodach rozległy się kroki i w półmroku zabrałmi drzący głos kobiety. — Czy to pan, panie Markham? Stryj poznał głos pana i czeka w bibliotece. — Niech pani powie stryjowi, że będę mu służył za kilka minut. — Markham mówił niemal ojcowiskim tonem. — I pani niech będzie taskawa przyjsz także. Mam z panią do pomówienia. Dobrze?

I kurs Szkoły Motocyklowej

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie rozpoczyna się 28 kwietnia r. b. Zajęcia praktyczne i wykłady odbywać się będą po południu w salach wykładowych i doświadczalnych Szkoły Samochodowej przy ul. Holenderskiej 12 i w warsztatach motocyklowych przy zauku Bernardyńskim 8. Nauka jazdy — na motocyklach szkolnych „D.K.W.” i Harley Davidson. Zapisy do dnia 28 kwietnia r. b. do godz. 18 p. p. przyjmuje kancelaria Szkoły przy ul. Holenderskiej 12 od godz. 10—18.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 kwietnia 1930 r. o godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr 11 m. 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do D-ra Szymona Kapłana majątku ruchomego, składającego się z urządzenia mieszkania i radio, osadowanego na sumę zł. 550, na zaspokojenie pretensji Tow. Ubezpiec. „Rimlone Adriatica di Scurita” w sumie zł. 500 z % i kosztami. Komornik Sądowy (—) J. MOŚCICKI.

Zawiadomienie.

3 Okręgowe Szeftostwo Budownictwa Grodno zawiadamia, że w dniu 5 maja godzina 10-a odbędzie się przetarg nieograniczony na remont główny koszar Ignacewskich, gmachu i magazynów D.O. War. w Wilnie. Szczegółowe ogłoszenie ukaię się w „Polsee Zbrojnej”.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 2 maja 1930 r. o godz. 10-ej rano w maj. Pawłowo, gminy turgielejskiej, pow. wileńsko-trońskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Witolda Wagnera, składającej się z urządzenia mieszkaninowego, oraz żywego i martwego inwentarza, osadowanego dla licytacji na sumę 6.000 złotych, na zaspokojenie pretensji Zenady Brzostowskiej. 260/V1 Komornik Sądu Powiatowego (—) J. LEPIESZO.

Sprzedaż koni.

9 maja r. b. o godz. 10-ej na rynku zwierzęcym, Ponarska 62, odbędzie się sprzedaż z licytacji 7 koni zbędnych dla Policji, o czym podaje się do publicznej wiadomości. Wadjum od nabywców koni nie jest wymagane. Komenda P. P. M. Wilna. 1341—2

Warsztaty motocyklowe i Stacja obsługi dla motocykli

WILNO, Zaułek Bernardyński № 8. Czynne przez cały dzień. Uskuteczniają remont motocykli, kontrolę sprawności silników i instalacji elektrycznej, ewaluowanie, ładowanie akumulatorów, mycie i obsługę motocykli przyjezdnych. Garaże, materiały pedne i smary, części zamienne na miejscu. PORADY FACHOWCÓW BEZPŁATNE. CENY JAK NAJNIŻSZE. 2

Kto chce kupić

solidny towar po najniższej cenie, niech zobaczy u GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy pończochy, skarpetki, galanterję, różne gatunki płócien, flaneli, satyn, jedwabi, WILEŃSKIEGO 27. bie, kotłory watowe —

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej 25 m. 10, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 25 kwietnia 1930 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 2 m. 36, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Borueha Goldberga majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego, osadowanego na sumę zł. 1965, na zaspokojenie pretensji Awisjeja Zajdela w sumie dol. 265 z % i kosztami. Komornik Sądowy (—) J. MOŚCICKI.

Poszukujemy

większej ilości wolnych mieszkań od 2 do 6 pokoi z kuchnią dla b. powożnych reflektatorów. Agencja „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

INŻYNIER

BOLESŁAW FROM Kursy kierowców samochodowych. Centrala: Warszawa. Oddz.: Lwów, Suwałki, Berezka Kart., Zegrze, Wlo, cławek, Plock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne. WILNO, W. Pokułanka 9. Dyplom nasz ułatwia otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ Szkoła znana jest wszędzie. Zgłoszenia do Spółdzielcy Bank dla Rekontu i Zaliczek, Lwów, ul. Akademicka 10. 0

Letnisko-willa

6 pokoi i kuchnia, ogrzewana, w zdrowej leśnej miejscowości, 15 minut od centrum miasta, malowniczo położona nad Wileją. Wiadomość: ul. Subocz 6 u dozorcę domu.

Sprzedam, ewentualnie wynajmę

sklep materiałowy piśmnie, w dogodnych warunkach w śródmieściu wraz z towarem, lub też bez takowego. Zaznaczam, iż firma moja letnie od 25 lat i posiada dużą klientelę. Dowiedzcie się w Admin. „Kurj. Wil.” pod A. B. 1341—2

Do wynajęcia

W. Pokułanka magazyn 2, róg Zawalnej, także mieszkanie z 3 ch pok. s wygodami. 0

Bezpłatnie

pieniądze lokujemy z pełnym zabezpieczeniem na oprocentowanie. Dom H-K „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05

Zgubiony

dowód osobisty Nr. 11123, wydany przez Starostwo Wolkowskie w czerwc 1923 r., na imię Jarosława Klimowicza, unieważnia się.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.